

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświęconych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Wio-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji
Anglii i Szwecji 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach są tylko nasze agencje
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.

Reklama
nadawana Redakcji nie zwracają się i nie są one będą

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Rotemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Na miesiące **listopad-grudzień** otwieramy osobną prenumeratę, którą obowiązane są przyjmować wszystkie cesarskie urzędy pocztowe. Prenumerata miesięczna wynosi dla zamiejscowych **3 marki 5 fenigów**, dla miejscowych **2 marki 50 fenigów**.

Ekspedycja Dziennika Poznańskiego.

POZNAŃ, 26 października.

Pogłoski, o których wspominaliśmy wczoraj na tém miejscu, że Turcy koniec końcem zgodzi się w ostatniej chwili, jakkolwiek z pewnymi zastrzeżeniami, na zawarcie sześciotygodniowego rozejmu — dzisiaj, według najświeższych wiadomości zdają się sprawdzać. Tak przynajmniej telegrafują pod dniem wczorajszym z Pera i taką też odbiera wiadomość K. Ö. n. Ztg. Porta oświadczyła, tak brzmi telegram, że przystanie na sześciotygodniowy rozejm, jeżeli zobowiążą się mocarstwa, iż zezwolą na przedłużenie rozejmu na dwa miesiące, gdyby rokowania pokojowe do żadnego nie doprowadziły rezultatu. To samo mniej więcej donosi także K. Ö. n. Ztg. Po tém, cośmy pisali wczoraj, nie mamy powodu żadnego nie wierzyć, żeby tak nie było — ale z drugiej strony powtarzamy także, że nie sądzimy i nie ludzimy się bynajmniej, żeby przez to zmieniła się sytuacja polityczna, żeby się zwiększyły szanse pokojowe i niegroźne niebezpieczeństwo wojny między Rosją a Turcją. Żądanie zawarcia rozejmu jest warunkiem mniejszego znaczenia; o co się wszakże rozbija układ, na co Porta nie przystanie i przystać też nie chce, to na nadanie autonomii Bośni, Hercegowinie i Bułgarii i na gwarancję, jakich żąda konieciec Rosja, a nie zgodzi się głównie dla tego, iż wie, że Rosja zdecydowana na akcję militarną, szuka do niej pozorów i że je zawsze znajdzie. Sommacya rosyjska, pisze Deutsche Ztg., tak ma być zrehabilitowana, że czy tak lub owak odpowie Porta, Rosja zawsze wystąpi z interwencją militarną i takową uzna za rzecz konieczną. Jeżeli Porta przyjmie rosyjskie propozycje, w takim razie nastąpi „pokojowa okupacja“ w celu kontroli; nie zgodzi się zaś na nie, wtedy wkroczy Rosja w roli wykonawcy woli mocarstw.

Wypowiedzenie więc wojny uważa już opinią za kwestyę tylko czasu, nie wierzy tylko, żeby przyjąć mogło do wojny europejskiej i to z powodów finansowej czysto natury. Posłuchajmy tej polityki kół finansowych: Ażeby prowadzić wojnę z Turcją, która w żadnym razie długo trwać nie może w obec przewagi Rosji, ażeby zorganizować dziesięć korpusów i wkroczyć do tureckich prowincji i żyć ich kosztem — na to wystarcza jeszcze skarb rosyjski, wystarczająco dobrowolne składki. Więcej jednakowoż posiadać trzeba pieniędzy, lepiej mieć uregulowane stosunki, ażeby mógł prowadzić wojnę europejską, w której Anglia nie stanęłaby z pewnością po stronie Rosji. — Skarb rosyjski próżny. Chciano wprawdzie zaciągnąć pożyczkę 300 mil. rubli, ale te usiłowania nie doprowadziły do niczego. Nie powiedła się również holenderska pożyczka 125 milionów, nie powiedły się próby ponawiane w Paryżu i Londynie. Zapominać nadto nie należy, że giełda rosyjska w wielkim popochu, a popoch ten mniej może wywołała polityką, obawą wojny jak raczej opłakanym stanem bankowych stosunków w Rosji. To też obawa bankructwa z każdym dniem większa. W handlu eksportowym zastój a wiadomości o żniwach w zachodniej Rosji niepomysłne. — Już wojna z Turcją samą zamknęłaby handel zbożowy na morzu Czarném. A na północ czyżby Anglia nie blokowała portów? Zakaz wywozu zboża niemożliwy, bo więcej może szkodził Rosji samą niż innym mocarstwom. Donoszą wprawdzie z Petersburga, że budżet rosyjski liczy przewyżki 30 mil. rubli. Ale cóż znaczą trzydzieści albo sześćdziesiąt milionów rubli? — Natomiast inaczej się przedstawiają rzeczy w obec nieuniknionej wojny między Rosją a Turcją. Plus de calme więc w zapatrzywaniu się na to, co się dzieje, tak kończą owi finansisci, bo i śledząc bacznie ekonomiczne stosunki angielskie, przekonywamy się, że i Anglia nie przygotowana na wojnę europejską i o niej też nie myśli. — Zbyt mało jesteśmy finansistami a nadewszystko niedostatecznie obeznani ze stosunkami ekonomicznymi Rosji, ażebyśmy polemizować mieli z powyższą opinią — wszakże przypominamy sobie, co niedawno podniósł jeden z dzienników rosyjskich w obec tych samych i o ile możliwości tak samo wypowiedzianych twierdzeń. Europa lekceważy nasze siły militarne — są słowa tego pisma — i nie zna naszych skarbów. Może skarb nasz jeszcze nie uporządkowany — ale gdybyśmy się odezwali do patriotyzmu i żądali pieniędzy na wojnę przeciwko półksięzycy, mielibyśmy tyle pieniędzy, ilebyśmy tylko chcieli a pożyczka narodowa, którąbyśmy żądali, lepiejby się z pewnością powiedła, jak pożyczka rozpisana nie tak dawno w Niemczech.

Jaka w ostatnich dniach przybrała postawę Austrii w obec zbliżającej się katastrofy wschodniej — o tém żadnych dzisiaj nie odbieramy wiadomości. Nadmieniamy tylko winniśmy, że coraz uporczywiej powtarzają się pogłoski, jakoby w istocie zachwianiem było stanowisko hr. Andrassego. Nawet Tisza, prezes gabinetu węgierskiego, ma już mieć wyznaczony następcę.

*** Jutro (w piątek dn. 27 bm.) odbędą się wybory na posłów do sejmiku pruskiego, o czém przypominamy wszystkim wyborcom z tą wzmianką, iż każdy z nich po-**

winien stanąć w miejscu na wybory przeznaczonem najpóźniej o godzinie 9 rano.

Wiadomości urzędowe.

Król zamianował tajnego radcę sprawiedliwości i radcę referującego w ministerstwie sprawiedliwości dr. Stözel, tajnym wyższym radcą sprawiedliwości.

Korespondencje Dziennika Poznańskiego.

Warszawa, 23 października.

(Symptomata wojenne. — Towarzystwo lekarskie. — Biblioteka umiejętności lekarskich. — „Dworacy Niedoli“ Sarnieckiego.)

(a) Pomimo całej mojej niewiary w rozpoczęcie wojny przez Rosję, zanotować tu przecież na początek muszę kilka symptomatów lokalnych, jakoby ją zapowiadających. Donosim nam już o dokonanych w całym kraju spisach koni użytecznych dla wojska, obecnie donoszą, że w Warszawie dokonany został spis wszystkich mieszkających próżno stojących, stajen i wozowni. Wiadomość o zamiarze zawarcia nowej pożyczki przez skarb carsstwa w Holandii za pośrednictwem domu bankowego Hoppe i Spółka, również wytrwale się utrzymuje — spadek przecież metalików rosyjskich na giełdach zagranicznych podobno do tej pory urzeczywistnić się zamierowi temu nie daje.

Opowiadają tu, że na zapytanie do ministra wojny przez cara w Liwadi wystosowane, czy ma 18 dywizji gotowych do wymarszu, tenże miał odpowiedzieć, że ma ich gotowych 40(?) — lecz minister skarbu zapytany, czy posiada środki na ich utrzymanie za granicą, dał tę smutną odpowiedź, że ich nie posiada. Obliczono przy tej okoliczności przez ministrów, że utrzymanie dywizji jednej dziennie za granicą kosztować będzie 1 milion rs. (?)

Tutejsze kółka wojenne rozgłaszają, że wojska okręgu wojennego warszawskiego, czyli w Królestwie kwatrujące, skoncentrowane być mają nad granicą austriacką dla obserwacji — do czynnego zaś działania, do czasu przynajmniej — użyte nie będą.

Wszystkie te nowiny, z obowiązku wywyzniając się, donoszę wam, lubo w gruncie jeszcze o konieczności wojny przekonany nie jestem — przeciwnie przypuszczam, że podstępny nasz rząd rodmuchał entuzjazm dla sprawy serbskiej wśród narodu rosyjskiego, aby się zębem zbyć żywiołów najgorętszych. A wreszcie qui vivra verba!

Dziennikarstwo nasze w ubiegłym tygodniu przeżywało zajmowało się Towarzystwem kredytowym dla miast prowincjonalnych Królestwa. Ułożenie projektu ustawy dla tegoż rząd zlecił jeszcze przed rozpoczęciem wojny serbskiej władzom głównym naszego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a projekt ten obecnie opracowywany przez wyznaczoną z ich łona delegację — dojrzuje. Królestwo prócz Warszawy liczy 14 miast, więcej niż 10 tysięcy ludności mających, między którymi Kielce są najmniejszym miastem gubernialnym. W miastach tych, szczególnie po lewym brzegu Wisły, znajduje się dosyć znaczna ilość domów murowanych twardo krytych; niedopuszczenie przecież do Towarzystwa projektowanego nieruchomości miejskich, obejmujących domy drewniane, ogrody i sady — wielceby działalność nowego Towarzystwa ograniczyło. W tym więc punkcie głównie toczy się dyskusja. Choć z drugiej strony zaprzecz nie można, że obdarzenie kredytem nieruchomości drewnianych po miastach prowincjonalnych za skutek miałoby utrzymanie miast naszych prowincjonalnych w tym stanie niemowlęctwa konstrukcyjnego, który wstyd tylko krajowi naszemu przynosi. Wyrobienie sobie zatem przywilei rekonstrukcji przeznaczonej części miast naszych wydaje się też głównym zadaniem nowego Towarzystwa. Czy projektodawcy względ ten główny mieć będą na uwadze — oto o całej sprawie. Przy projektowaniu przed sześciu laty ustawy dla warszawskiego Towarzystwa kredytowego, zapomniano o tém zupełnie, a fundusz budowlowy miasta Warszawy odwrócony został od przeznaczenia swego przez ówczesny komitet oporządający — za co my obecnie na brak mieszkań cierpiemy.

Nie wiem, o ile wam wiadomo, że rząd dla zachęcenia przemysłu krajowego kilku fabrykom wagonów, jakie się przed nie wiatu laty potworzyły, nadał przywilej dostawy wagonów dla nowo budujących się w Królestwie i carstwie kolei i w aktach nadawczych Towarzystw dróg żelaznych zastrzegła warunek zaopatrywania znacznej części taboru z tych fabryk uprzywilejowanych.

O ile mi wiadomo, fabryk wagonów podobnych w Moskwie istnieje jedna, w Rydze druga a u nas w Warszawie trzecia, Lilpopa, Rau et Loewensteina. Otóż co do tej ostatniej objaśniła nas niedawno tutejsza Gazeta Handlowa, że na mocy zawartego w myśl powyższego przywileju kontraktu z rządem w dniu 24tym sierpnia 1874 roku zakłady nasze pod powyższą firmą w jednym tylko bieżącym roku obowiązane są dostarczyć: 1) 350 wagonów towarowych po 1356 rs. sztuka za sumę rs. 474.000. 2) 150 platform po rs. 1134 sztuka na sumę 170.000 rs. 3) 125 hamulców po 120 rubli sztuka na rs. 15.000; tudzież za przygotowanie 27 wagonów towarowych do przewożenia bydła, licząc po 50 rs. za wagon, rs. 1350. Razem więc w roku bieżącym zakłady powyższe winny wykonać obstarunek na rs. 661.050. Przypnać trzeba, że gdyby takie warunki zachęcały przemysł fabryczny na innych także polach — przemysł nasz mógłby się rozwijać. Ale dotąd nie posiadamy własnej fabryki wagonów, pasażerskich ani fabryki lokomotyw. I te ostatnie drogi nasze żelazne już

to od Borsiga już też z jednej fabryki rosyjskiej lokomotyw w Kołomie w tulskiej gubernii, podobnymi przywilejami opatrzonej, sprowadzać muszą.

Nie wiem także o ile wam wiadomo, że w naszej biednej Warszawie, w której dbały o oświatę rząd żadnego Towarzystwa naukowego założyć nie pozwala — od lat już trzydziestu istnieje Towarzystwo lekarskie. — Towarzystwo to od lat dwóch dzięki zapisowi jednego z swych zaszczytnych członków, dr. Bączewicza, zbudowało sobie własny dom przy ulicy Niecałej a od roku pod przewodnictwem znanego profesora dra Szokalskiego, chcąc się użytecznym zrobić dla szerszego koła uczonych powołanych z medycyną, — utworzyło prócz swoich zwyczajnych posiedzeń lekarskich dwutygodniowe zebrania sekcji biologicznej, na których bardzo ciekawe z higieny publicznej itp. kwestye są rozbiegane. Otóż na sprawozdanie z tych ostatnich zebrań zwracam uwagę waszą, debaty tam prowadzone bowiem, — nie specjalistów tylko, lecz wszelkich ludzi myślących, wysoce zajmują.

Jako na sprawę ściśle z tém szlachetnym usiłowaniem szerzenia wiedzy lekarskiej związanej, zwrócić muszę waszą uwagę na systematycznie od lat dziesięciu przez profesora niegdyś tutejszej akademii medycznej a obecnie fakultetu medycznego, dr. Girsztowa, wydawaną Bibliotekę umiejętności lekarskich. Pomnikowe to wydawnictwo w literaturze naszej, które dobiega do końca i razem 38 dzieł lekarskich już to wzorowo tłumaczonych, już oryginalnych zawierać będzie, dzięki niezmordowanej pracy wydawcy, zapewni ważną lukę w naszej specjalnej literaturze, tak ubogiej do tej pory. W bibliotece tej, która jest i będzie konieczną całością naukową, jaką każdy lekarz polski posiadać winien pod ręką, spoczywa praca naszego fakultetu medycznego, — jedynego w naszym zruszczalym uniwersytecie, który do tej pory cieszy się prawdziwym natłokiem słuchaczy i samych prawie Polaków profesorów posiada.

Na fakultecie prawnym, gdzie większość wprawdzie profesorów dotąd jest polska, ale gdzie już kilku Rosyan wsadzono — na miejsce dotychczasowego dziekana Hulewskiego, któremu z powodu zamianowania go prezesem jednego z departamentów naszej Izby sądowej, rektor polecił podać się z dziekanstwa do dymisy — obrano i zatwierdzono już nowym dziekanem profesora Kasznica, Polaka.

Zakończę dzisiejszą korespondencją obszerniejszą wzmianką o pierwszym wyższej wartości utworze dramatycznym, jaki teatr nasz po letnich ferjach przedstawił, to jest o Dworakach niedoli przez Sarnieckiego. Od tygodnia dzień po dniu grają już tę sztukę a miejsca trudno dostać, aby ją zobaczyć — pomimo iż niektóre nasze słabości krytyczno-dramatyczne, których do udziału w komisji konkursowej nie wzywano, mszczą się obecnie niesprawiedliwymi recenzjami tej sztuki, tak zasłużenie wysoko w wartości podniesionej przez naszą komisję konkursową. Zapewne dyrektorowie sceny waszej, którzy w Warszawie będąc, tyle dowodów wyższego poczucia artystycznego złożyli — pospieszą z zapoznaniem was z tym prawdziwie wyższej wartości utworem. Wrażenie, jakie utwór ten na nas zrobił, było tak silne, jakiegośmy dawno nie doznali. *)

*) W sobotę utwór ten będzie u nas przedstawiony. (Przyp. Red. Dzien. Pozn.)

Lwów, 24 października.

(Sytuacja polityczna. — Rezultat dzisiejszych wyborów włościańskich.)

(T) Dobrze zrobiła nasza delegacja, nie podpisując śmiesznej zapewne interpelacji centralistów wiedeńskich, — wyzyskując rząd austriacki do bezwzględnej neutralności w obec wojny wschodniej. W interpelacji tej jest istotnie zawarty program dzisiejszego rządu przedlitawskiego, przypominający strusia chowającego w razie niebezpieczeństwa głowę w piasek, aby niebezpieczeństwa nie widzieć. Ta droga, którą wskazuje interpelacja wszystkich reichsratowych stronnictw wiernokonstytucyjnych, Austrii nie pójdzie, bo iść nie może. Czy pójdzie droga, na którą ją popchnąć pragną Węgrzy i czy zdołają się w obec istniejącego między Rosją a Prusami przymierza na odwagę stawienia oporu zaborskim zamiarom Rosji, czy też zwycięży stronnictwo dworskie, gotowe brać udział w rozbirości Turcji, na każdy sposób polityka interpelacyj reichsratowa wskazywana, jest w dzisiejszych „stosunkach niemożliwa. — Wiem że źródła bardzo poważne, a pisało nam także o tém z Wiednia, rząd prędkiejby rad opierał się inwazyi rosyjskiej, niż brał w okupacji i w ogóle w naruszeniu terytorium tureckiego udział, mimo to jednak jest położenie tak krytyczne, nacisk Rosji, Prus i partii, którą nazywam dworską, a której główną podporą są najwyższe sfery wojskowe, tak silny, iż prędzej przyjdzie do zmiany gabinetu, niż do decyzji stawienia Rosji jawnych ze strony Austrii trudności. Jakis czas jeszcze może rząd wiedeński lawirować, nie przechylając się stanowczo ani na jedną, ani na drugą stronę, długo to jednak trwać nie może. Nie zdecydował się Austrii w porę na krok stanowczy, na zaczepne przeciw Rosji wystąpienie, czy to przez wkroczenie do Bośni, jak tego w początkach powstania Słowianie południowi domagali się i ubezpieczenia tym sposobem Rosji; czy to przez śmiałe podniesienie kwestyi polskiej. Dają się wciągnąć w trójsieczne przymierze a nie zdobywszy sobie żadnego w Europie sprzymierzeńca, musi teraz, ulegając dwóm współsprzymierzeńcom, do ich zastósować się woli i dopomagać do tryumfów polityki petersburskiej, tak dla niej zgubnej. Wie o tém i w Cislitawii rządząca partya niemiecka i dla tego do domaga się neutralności, wie o tém rządząca w Translitawii partya węgierska i domaga się czynnego przeciw Rosji oporu a mimo to będzie na tych dwóch partach oparty rząd, zmuszony wbrew interesom Austrii i na jej zgubę pójść z Rosją, bo do

wystąpienia przeciw niej nie ma ani odwagi, ani podobno siły.

W obec ogromnego gotującego się na wschodzie Europy przewrotu są nasze sprawy prowincyjne, bardzo małego znaczenia. Kto wie czy n. p. w sprawie wyborów tak mało stosunkowo rusza się antynarodowy obóz ruskich? Obecnie nierównie mniej agituje partya Słowa niż w latach poprzednich, t. j. mniej agituje przy wyborach, gdyż w innym kierunku jest ona bardzo czynną. Oto opowiadał mi przybyły z Kołomyjskiego obywatel ziemski, że tam między ludem rozsiewają księża ruscy wiadomość o wkrótce mającym nastąpić wkroczeniu wojsk rosyjskich do Galicji, czego następstwem byłoby rozdanie między chłopów, dworskich gruntów, lasów i pastwisk. Nic więc dziwnego, że bałamucony w ten sposób lud wierzy i z niecierpliwością wyczekuje inwazyi mającej mu oddać na własność najpiękniejsze obszary „pańskiej“ ziemi. Może dla tego przewodzi ruscy mniej dziś rozbijają się o mandaty poselskie. A może istotnie stracili wpływ u ludu, dość że znacznie mniej wejdzie ich zapewne do sejmu. Dziś wybory w gminach wiejskich; do tej chwili mamy następujące o rezultacie wyborów doniesienia:

W lwowsko-szczerzeckim powiecie wybrany dziś przez gminy wiejskie ogromną większością posłem Kornel Krzeczunowicz dotychczasowy poseł, ruski ks. Szwednicki upadł. Otrzymał ledwie 37 głosy, Krzeczunowicz 173 głosy.

W Grodeckim obrany obywatel Weissman, kandydat ruski ks. Scisłowski upadł.

W Bobreckim zwyciężył kandydat komitetu p. Hipolit Czajkowski. Ruski p. Wołos upadł.

W Tłumackim wybrany ks. Łaciński, zasłużony około sprawy narodowej, Sawa. Świątocyjcy pobici.

W Skalańskim obrali chłopci posłem pana Kazimira Grocholskiego.

W Jarosławskim wybrany Stefan hrabia Zamoycki. Kontr-kandydat miał głosów 9, Zamoycki 169 głosów.

W Rzeszowskim p. Edward Jędrzejowicz w miejsce włościanina Wiśniewskiego.

W Strzyżowskim Ludwik hr. Wodzicki, w miejsce włościanina Szarleja.

W Zaleszczyckim Tadeusz hr. Dzieduszycki.

W Buczackim p. Władysław Wolański przeciw świętojurcy ks. Krzyżanowskiemu.

W Przemyskim Aleksander hr. Krukowiecki. Ruski dr. Antoniewicz upadł, otrzymał tylko 53 głosy.

W Podhajeckim Alfred hr. Potocki.

W Starosiedleckim pan Franciszek Gedl, współwłaściciel dóbr.

W Kołomyjskim starosta Eugen. Kuczkowski zwyciężył ruskiego kandydata Semena Moczeriuka.

W Rohatyńskim obrany Mieczysław Onyszkiewicz.

W Brodzkim wybrany włościanin Kapczyński.

W Żaloscach włościanin Olejnik przeciw ruskim Gierowskiemu.

W Tarnowskim Eustachy ks. Sanguszko.

W Gorlickim dr. Rydzowski.

W Brzozowskim ks. Stepek.

W Husiatyńskim Wilhelm hr. Siemieński.

W Śniatynskim ruski dziekan Korczyński.

W Kossowskim starosta p. L. Buszyński przeciw ruskim ks. Lisiewiczowi.

W Kałuskim starosta Kulczycki.

W Dolinie p. Apolinary Hoppen.

W Drohobyczkim p. Okrymowicz suplent gimnazjalny (umiarkowany) przeciw Antoniewiczowi, kandydatowi Słowa.

W Bocheńskim dr. Hoszard.

W Złoczowskim kandydat komitetu centralnego dr. Józef Wesołowski zwyciężył.

W Liskiu wybrany posłem właściciel dóbr Teofil Żurowski.

W Mościskach Edward hr. Stadnicki.

Stronnictwo świętojurskie poniosło więc, o ile z dotychczasowych doniesień widzimy, bardzo dotkliwą klęskę. W 29 okręgach, po największej części wschodnich, ledwie dwóch świętojurów i dwóch włościan.

Z teatru wojny.

Wedle jednoznacznych niemal doniesień do dzienników wiedeńskich i londyńskich ostatnie potyczki wypadły niefortunnie dla armii serbskiej. Korespondent wojskowy Daily News pisze między innymi: Dnie ostatnie nie przyniosły szczęścia Serbom. Mimo że dzielnie walczyli, musieli ustąpić przed przeważnymi siłami nieprzyjacielskimi, które obsadziły nie tylko Buimir, lecz zajęły także całą linię, począwszy od Wielkiego Siligowacu aż do Gredetinu i wypędziły główną kwaterę Horwatowicz z pierwszej miejscowości. Nie małe to niezawodne nieszczeście dla armii morawskiej, zwycięstwo atoli tureckie nie ułatwi armii sultańskiej dalszego posuwania się. Ostatniej powiodło się jedynie wyzwolić tyły swoje od łańcucha stanowisk zagrażających jej połączeniu, korzyści dni ostatnich nie otworzą jednak Turkom wolnej drogi w głąb kraju. Wojsko serbskie i jego szanse stoją jak dotychczas tak i nadal w tej mierze na przeszkodzie. — Straty serbskie były bardzo znaczne.

Również korespondent Timesa bawiący w obozie tureckim donosi, że wprawdzie wojsko tureckie zdobyło dnia 19 b. m. stanowiska serbskie między Karwiciem i Siligowacem, Dżunis jednak pozostał w rękach serb-

skich. Dalej, że dnia 20 zajął Turcy 13 szafców i że obie strony ogromne poniosły straty. Do Standardu telegrafują z obozu tureckiego „w pobliżu Deligradu“ pod dniem 20 b. m., że zwycięstwo po stronie „tureckiej“ jest zupełnym i że walka przeciągnęła się do 21 b. m., że jednak dalsze posuwanie się potąd będzie niemożliwym, póki nie zostanie zajęty szereg silnych serbskich okopów.

Wszyscy sprawozdawcy chwalać jednogłośnie armię serbską, że nigdy jeszcze tak dzielnie się nie biła, jak obecnie. Korespondent Timesa donosi pod dniem 22 b. m., że wojsko serbskie wystawionem jest z powodu niedostatecznej odzieży i niedostatecznego zaprowiantowania na liczne przykrości. — Porażkę Serbów potwierdza także korespondent białogrodzki do Politische Correspondenz, który pisze, iż dnia 19 i 20 walczono z niesłychaną zaciętością, walka jednak nie była pomyślna dla broni serbskiej. Dalej pisze, że szpitale nie wystarczają na pomieszczenie 1400 rannych, skutkiem czego urządzono w największym pośpiechu nowe prowizoryczne lazarety w Białogrodzie, Parcyni i Cupriji. Wedle tego samego źródła straty w oficerach są ogromne. A mimo to jednak stoimy w przedmiedni walnej bitwy! Jenerał Czerniajew donosząc księżu ogólnie o porażce, nadmieniam, że armia serbska zmuszona była z „względów strategicznych“ opuścić Wielki Siligowac. Ostatni leży o milę na południe Kawnika. — Biuletyn Czerniajewa donosi równocześnie o opuszczeniu Bobowiste, leżącego na prawym brzegu Morawy, między Deligradem a Aleksinaczem, naprzeciw mostu trupańskiego, który jest w posiadaniu Turków. Bobowiste zakrywa przeto komunikację między Deligradem a Aleksinaczem. Głównodowodzący wojskami tureckimi Abdul Kerim pasza miał otrzymać rozkaz zajęcia bądź co bądź Deligradu i Aleksinacza, celem dostania w swoje posiadanie klucza do Serbii i Białogrodu przed ewentualnem rozpoczęciem wielkiej wojny. Ze strony tureckiej robią nawet ku temu wielkie przygotowania — i tak dnia 17 b. m. przybyło do Zofii 18 dział olbrzymich, przeznaczonych do bombardowania Aleksinacza i Deligradu. Oczekują dalej nadesłania dwóch baterii dział oblężniczych i odpowiedniej liczby artylerzystów.

O ostatnich bitwach piszą z Białogrodu do Pester Corr.: Operacje tureckie w ubiegłym tygodniu, a zwłaszcza atak na Bobowiste w dniu 19 b. m. i bombardowanie Aleksinacza, zupełne rozbicie korpusu Hurwatowicza, niemniej walki z dnia 20 b. m. były tak pomyślnymi dla Turków, że już 21 mogli wyruszyć przeciw Dżunisowi celem urczywistnienia tak gorąco upragnionego zamiaru zajęcia Kruszewacu i obęścia Deligradu. Czerniajew widział się z niewolonym cofnąć się w pośpiechu do Dżunisu. Wczoraj telegrafował do księcia o przebiegu walki, którą sam osobiście dowodził. Położenie armii serbskiej jest dziś wielce krytycznem.

ZIEMIE POLSKIE.

* Do Kroniki Codziennej donoszą z Wołynia co następuje: Po ukończeniu obozowania pod Łuckiem, wojsko rozciągnięte zostało przy granicy austriackiej w trzech liniach. Pierwszą zajęła kawaleria, drugą artyleria, trzecią w ośmiomilowym odstępie piechota. Nadto drogą żelazną ściągają więcej sił zbrojnych do Kijowa. Główny sztab gotuje się do wymarszu w tę stronę za pierwszym sygnałem. Na kijowskiej stacji żelaznej upakowane stoją już na transportowych wozach, jaszczki z prochem, amunicją, a nawet kasy pułków przeznaczone do drogi. Prywatne osoby powracające w tych dniach z Kijowa to poświadcza, a nadto radzono im, aby przypieczętowali swój powrót i nie zatrzymywały się w podróży, bo nadejść może chwila zatrzymania wszystkich podróźnych podczas przewozu wojska i przyborów wojennych.

Na Wołyniu spisano wszystkie obywatelskie konie, aby gotowe były dla przewozu wojska. Magazyny włościańskie nie tylko uzupełnił kasano natychmiast, lecz nadto wydano rozkaz, aby złożono do nich półroczną ilość na rok przyszły należną. Włościanie tem przerażeni i zaniepokojeni. W wielu miejscach gromady całe schodziły się do powiatu oświadczając, że jeżeli rząd im zabierze wszystko co mają, to pogina z głodu i będą zmuszeni opuścić z rodzinami wsie, aby rozsyłać się po świecie szukać zarobku na utrzymanie się przy życiu.

Rosyjskie urzędy i słuchac tego nie chciały, przepędzono do domów zrozpaczonych wieśniaków, i wysłano rozkazy tem pilniejszego, natychmiastowego ściągnięcia całej naznaczonej ilości zboża.

NIEMCY.

* Berlin, 26 października. Parlament niemiecki, zwołany na 30 b. m., zagai prawdopodobnie, jak donosi Prov. Corr., cesarz mową tronową. Nasamprzód zajmie się parlament obradami nad etatem państwa za czas od 31 marca 1877 a potem nad etatem dla Alzacji i Lotaryngii. Obadwa projekta przedłożono już radzie związkowej, gdzie obecnie obradują nad tem, jakie zajmą stanowisko państwa związkowe w obec wniosków komisji ustawodawczej. Prawa, uchwalone przez tę komisję niezwłocznie mają być przedłożone w parlamencie. To też zyczyćby należało, pisze Prov. Corr., ażeby członkowie parlamentu zaraz na samym początku jak najliczniej się zebrali i przystąpili do największej pracy w ciągu ostatniej kadencji.

Przed kilku dniami doniosła berlińska Post, że sprawa nabycia pruskich kolei żelaznych na rzecz państwa, po nieudanych próbach na drugi plan teraz zeszła.

Otóż tej wiadomości zaprzeczają teraz berlińskie pisma a mianowicie Neues Berliner Tageblatt, podnosząc, że o tej kwestyi bynajmniej nie przypominano. Zajmuje ona jak dawniej umysł i za straconą uważać jej nie można. Że zaś wolno postępować, dziwić się nie należy, bo nasamprzód wysłuchał teba projektów państw niemieckich — zawrzeć z niemi układy a przy nich uwzględnić o ile możliwości ich uprawnione życzenia. Kiedy się jednakowoż ukaże odośno projekt, tego nie wie także Neues Berliner Tageblatt.

ROSYA.

* W przedmiedni wojny wszczęła się w prasie europejskiej, niewykluczając rosyjskiej szeroka dyskusja nad kwestją zostającą w ścisłym związku z wojną t. j. nad finansami Rosji. Berlińska Nat. Ztg. tak się rozpisuje o nieudolności finansowej Rosji:

„Dowiadujemy się, że Rosya próbowała zaciągnąć pożyczkę w Holandyi, ale się jej nie udało. Pozostaje zatem pożyczka krajowa. Tu zachodzi jednak wątpliwość czy takowa wystarczy, a niemasz wątpliwości, że taka pożyczka w najwyższym stopniu samę Rosję zaskodzi. Jeżeli państwu nie uda się zaciągnąć pożyczki gdzie in-

dziej, wtedy zdaniem naszym nie zdecydować się ona występować w obec Porty inaczej jak tylko za porozumieniem się z Austrią i Niemcami. Dotąd nie jest prawdopodobnem by rosyjska pożyczka znalazła gdziekolwiek dogodny dla siebie rynek. Położenie jej jest w wysokim stopniu niekorzystne, w tej chwili nawet być może krytyczniej niżeli Turcji. Wszystko zależy od tego o ile wymagania Rosji, na które nastaje, zgadzają się z życzeniami Austrii, ponieważ ze względów finansowych nie może ona odosabniać się. W depeszy rosyjskiej z 14 b. m. wyrażono, że położenie europejskie pod względem finansowym i handlowym jest nieznosne. Dotyczy to przedewszystkiem samej Rosji, która pewno dobrze się jeszcze namyśliłi nim z położenia nieznosnego rzuci się w położenie nadzwyczaj niebezpieczne pod względem finansowym.“ Nader silnie uderza na działalność dotychczasową ministra skarbu Reutera Now. Wrem. zarzucając mu, iż przedstawiał co roku stan finansów jako lepszy a teraz gdy przychodzi chwila krytyczna powiada, że finanse Rosji złe, że nie możemy prowadzić wojny, bo nie mamy pieniędzy.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 24 października. Dzisiaj obradowała izba niższa. Na porządku dziennym stoi długi szereg wyborów komisyjnych. Ci, co spodziewali się, że na dzisiejszem posiedzeniu dowiedzą się, kiedy rząd zamierza odpowiedzieć na znaną interpelację w sprawie wschodniej, doznali zawodu. Rząd nie jeszcze nie postanowił w tej mierze pewnego, decyzya jednak zapadnie zaraz po powrocie z Pesztu hr. Andrassego, który dzisiaj miał już przyjechać do Wiednia. Odpowiedź zostanie ułożona na radzie ministrów po poprzedniem zniżeniu się z ministerstwem spraw zagranicznych.

Równocześnie z wiadomością o powrocie hr. Andrassego poczynają krążyć pogłoski o zachwianiu stanowiska hr. Andrassego, czemu zaprzeczają jednak ze strony oficjalnej.

* Peszt, 24 października. Opiszemy tutaj przebieg demonstracji akademików peszteńskich, mającej na celu okazanie sympatyj węgierskich narodów tureckim, demonstracji, która tak Niemce zrobiła wrażenie w kołach decydujących w Wiedniu i stała się nawet powodem pogłoski o bliższem ustąpieniu prezesa gabinetu Tiszy, który niepotrzebnie wdawał się w długie z studentami rozprawy. Pierwszy impuls do tej demonstracji wyszedł od akademików, którzy w sile 350—400 głów zebrali się w wielkiej sali ratuszowej „zum Hopfgarten“ w Peszcie z wyraźnym zamiarem naradzenia się nad sposobem zmanifestowania swych uczuć na rzecz Turków. Przewodniczącemu temu zebraniu, słuchacz praw Juliusz Schütz zawiadomił zebranych, że z pomiędzy słuchaczy uniwersytetu i politechniki utworzył się komitet w liczbie 50, którego zadaniem jest zarządzanie składem na rannych Turków między młodzieżą szkolną w całym kraju i urządzenie postówi tureckiemu w Peszcie pochodzą z pochodniami w celu ujawnienia sympatyj Węgrów dla narodu tureckiego. Odczytano daleć okólnik do zakładów naukowych i do obywateli Pesztu. W odczwach tych wiele jest mowy o latach 1848 i 1849 i o wdzięczności, jaką Węgrzy winni swym sąsiadom. Węgierska młodzież niech okaże, że „sympatya Węgrów towarzyszy krwawym walkom pokrewnego im narodu tureckiego.“ Następnie Juliusz Schütz wypowiedział ognistą mowę w tym samym duchu co odczawa, którą słuchacze co chwila przerywali grzmiącymi okrzykami: „Eljen!“ Przy końcu zawezwał zgromadzonych do subskrypcji i zawiadomił ich, że prezydent ministrów Tisza przez władze akademickie dał znać komitetowi, że nie sprzeciwia się wprawdzie pochodowi z pochodniami, ale zyczyłby sobie, aby go na później odłożono. Przyjmie chętnie deputację akademików i udzieli jej w tej sprawie wyjaśnień. Mimo kilku głosów przeciwnych uchwalono czekać, co powie prezes ministrów i wybrano natychmiast deputację. Po odczytaniu adresu, „aby ręką w rękę iść z Turcją przeciw Kojosowi Moskwy“, który odesłany zostanie do wiedeńskich akademików, zamknięto posiedzenie okrzykami na cześć hr. Andrassego. — Wystosowana do wiedeńskiej akademii odczawa zawiera po zdaniu, że „cywilizacja jest zagrożoną przez zatruty oddech moskiewskiego despotyzmu“ — następujące słowa: Comilitoni! My, jako młodzież niepodzielnej ojczyzny, — jesteśmy w pierwszym rzędzie powołani wyrazić czynem i słowem nasze sympatie dla narodu tureckiego, „walczącego obecnie za europejską cywilizację.“ (1)

Deputacja udała się dnia 22 b. m. do p. Tiszy, — który przyjąwszy ją jak najgrzeczniej, odczwał się do niej mniej więcej w te słowa: „Wdzięczny jestem panom, żeście mnie odwiedzili, dalsze mi bowiem tym sposobem możność porozumienia się z panami. Stosunki naszej ojczyzny są tego rodzaju, że zamierzony przez akademików pochod z pochodniami mógłby być poczytany za demonstracją. Z stanowiska prawnego nie się nie da zarzucić zamierzonemu pochodowi, ale w chwili obecnej godzi się zapytać, czy byłby on na miejscu. Mogłoby wywołać łatwo nieporozumienia, w które zresztą i bez tego obfitujemy podostatkami; nie dajmy więc dalszych powodów do nieporozumienia. Pojmuję i oceniam sympatie panów, ale w polityce interesa ojczyzny idą przed sympatiami. Zwracając uwagę panów na te interesa, proszę was, zaniechajcie na razie zamiaru powyższego, — któremu zresztą ani nie mogę się sprzeciwić ani nie mam nic do zarzucenia; jest to rada, którą wy młodzi patryoci przyjmijcie od starego patryoty.“ Przewodząca deputacja odpowiedział, iż młodzież, urządzając pochod z pochodniami, nie zamierzała częściej demonstracji, lecz chciała tym sposobem dać wyraz wdzięczności za dobrodziejstwa doznane ze strony Turcji w r. 1849, gdy wielu patryotów węgierskich, zmuszonych uchodzić przed niemiłym wrogiem (Austrią i Rosyją), znalazło przytułek i kęs chleba na ziemi tureckiej. Prezes gabinetu położył nacisk ponownie na to, że intencye te mogą być zapoznane i mogą w innych częściach państwa wywołać wrażenie prowadzące do rozdrowienia. Deputacja odeszła i nazajutrz, dnia 23 b. m. zdała zgromadzonym akademikom sprawę z posłuchania u p. Tiszy, którzy przechodząc nad „dobremi radami“ prezesa gabinetu do porządku dziennego, postanowili wyprawić we czwartek pochod z pochodniami postwoi tureckiemu.

Manifestacja studentów węgierskich nie pozostała bez echa. W ślad za nią wezwał zagrzebski Oboz młodzieży uniwersyteckiej do przesłania do wszystkich uniwersytetów monarchi okólnika celem nakłonienia ich do okazania swojej sympatyj uciemiężonym rasyom.

Pest. Naplo dowiaduje się, że rząd układa się z dawniejszym prezesem gabinetu Szlavym co do powierzenia mu osieroconej teki ministra handlu; Presse dowiaduje się natomiast, że Szlavy nie przyjmie ofiarowanej mu teki.

W Peszcie miała odbyć się dnia 21 b. m. konferen-

cy znakomitszych redaktorów, posłów i obywateli celem rozpoczęcia narodowej manifestacji przeciw wspólnemu z Rosyją działaniu. Konferencya wybrała komitet, który ma ułożyć projekt zwołania zgromadzenia ludowego.

TURCYA.

* Carogród, 24 października. Z Carogrodu nieodbieramy do tej chwili żadnych stanowczych wiadomości. Dzienniki wiedeńskie donoszą zapewne, że interwencya rosyjska nastąpi w każdym razie; w razie, gdyby W. Porta przyjęła propozycje rosyjskie rozpocznie się pokojowa okupacja pod pozorem kontroli, gdyby zaś odrzuciła, nastąpi wroga egzekucyjna okupacja. Do Pester Lloyd donoszą z Pery, że Ignatiew postępuje po swoim powrocie z wielkim spokojem i oględnością. Oświadczył swoim kolegom, że nie otrzymał innych instrukcji jak tylko umotyować w obec W. Porty odrzucenie 6 miesięcznego rozejmu i zaproponować przyjęcie 6 tygodniowego zawieszenia broni i naradzić się z przedstawicielami mocarstw nad warunkami pokoju niemniej nad należytem określeniem lokalnej i administracyjnej autonomii. O ultimatum ani o egzekucyi nie wspomniał Ignatiew.

Do wiedeńskiej Corr. gén. autrich. piszą znów: Pełnomocnicy państw gwarancyjnych poprą, jak się zdaje, we wtorek jenerała Ignatiewa, gdy tenże po doręczeniu swoich listów uwierzytelniających przedłoży sułtanowi sformułowane przez Rosyją żądania co do sześciotygodniowego rozejmu i nadania reform. Tak tedy przedsięwzięta mocarstwa jeszcze ostatni krok zbiorowy na rzecz pokoju. W kołach dyplomatycznych nie stracono jeszcze zupełnie nadziei, iż ostatni ten zakus zostanie uwieczniony powodem i że W. Porta da się nakłonić do przyjęcia propozycji rosyjskich. Gdyby ostatni ten krok nie doprowadził do pożądanego rezultatu, wtedy mocarstwa północne — takie przynajmniej zapatrywano — przezwą w naszych kołach politycznych — przystąpią do zbrojnej interwencji, a przeto ewentualności przewidzianej już na zjeździe reichstadszki.

Rząd turecki przedłożył do sankcyi sułtańskiej następujący projekt konstytucyi:

§ 1. Medżlis Umumi (powszechna zgromadzenie) dzieli się na dwie Izby (Daire). Pierwszą Izbę składają delegowani, wybierani podług systemu powszechnego głosowania. Izba tej będą przysługowały następujące prawa (wakaf): najwyższa kontrola nad dochodami i rozchodami państwa, niemniej układanie budżetu państwa; narady nad wszystkimi prawami i ustawami państwa. Liczba członków tej Izby wynosić będzie przynajmniej 120 osób. Posiedzenia odbywać się będą trzy miesiące a to od 1 grudnia aż do końca lutego. Przedłużenie sesyi zależy od sułtana. Wybór nowych członków następuje po upływie lat trzech. Tym celem trzecia część członków występuje każdego roku z Izby; na ich miejsce obiera się nowych członków. Ta część powszechnego zgromadzenia nazywać się będzie Medżlis Mebuszan t. j. rada deputowanych.

§ 2. Członków drugiej Izby wybiera i mianuje rząd cesarski. Izba tej przysługuje prawo rewizyi uchwał i praw powziętych w Izbie deputowanych. Izba druga potwierdza lub odrzuca uchwały i prawa lub też odsyła je napowrót Izbie deputowanych celem poczynienia w nich potrzebnej zmiany. Członkowie tej Izby mają się pod tym względem zastósować do pewnych specjalnych przepisów. (Uwaga: do szeryatu, który zakres ich władzy bliżej określi). Izba ta składająca się przynajmniej z trzydziestu a najwyżej z pięćdziesięciu członków będzie się nazywała Medżlis A'yan (rada notabłów). Rozporządzeniem cesarskiem oznaczony zostanie dzień zebrania tej Izby.

§ 3. Regulamin przepisujący sposób, w jaki poddani rozmaitych narodowości wybierać będą deputowanych, zostanie w krótkie wypracowany i ogłoszony. Aby nie tracić czasu, przyjęto na rok bieżący osobny system wyborczy. Deputowanych prowincyi będą na rok bieżący wybierali członkowie rady administracyjnej miast głównych wilajetu, sandzaków i kazasów. Członkowie tej Izby wybierani przez ludność będą uważani jako prawdziwi reprezentanci narodu.

§ 4. Aby publiczność stósownie do życzenia objawionego w hacie cesarskim, zupełne miała zaufanie do deputacyi, będą one obierane jedynie z pomiędzy osób, które znane ze swych dobrych obyczajów, nieczem nieposzlakowaną cieszą się sławą. Deputowany musi mieć przynajmniej lat 25, być wolnym od wszelkiej kary i winien posiadać grunt lub dom mały czy wielki w swym kraju rodzinnym. Każdy poddany otomański odpowiadający powyższym warunkom, a przejęty miłością ojczyzny i gorliwością dla dobra publicznego, ma prawo być wybranym do izby deputowanych. Każdy zostający w służbie urzędnik publiczny zostawszy deputowanym, winien podać się do dymisji. Rozporządza się, ażeby przybyli z rozmaitych wilajetów deputowani nie uważali się bynajmniej za posłów jednej prowincyi lub jednej klasy ludu lecz jedynie za reprezentantów ludności całego państwa w ogólności.

§ 5. Wygotowano specjalne spisy oznaczające liczbę deputowanych, których każdy wilajet ma wybrać. Pojedynczy deputowani, których liczba jest oznaczona, będą wybierani przez członków wskazanych ze strony rad administracyjnych kazasów, sandzaków i stolicy każdego wilajetu. Wybory będą się odbywały w następujący sposób: muzułmańscy i niemuzułmańscy deputowani będą w każdym wilajecie wybierani przez członków obwodowych rad administracyjnych. Do kaimakamów kazasów stojących pod jurysdykcją wilajetu, wydany zostanie reskrypt, w którym będzie bliżej oznaczona liczba muzułmańskich i niemuzułmańskich deputowanych. Każdy członek rady administracyjnej spisie imiona tych osób, które obiera a które mieszkając w tym wilajecie odpowiadają wszystkim warunkom przepisany w § 4. Liczba wpisanych imion musi się równać liczbie deputowanych tak muzułmańskich jak niemuzułmańskich mających się obrać w wilajecie. Urzędnicy rządowi przy głosowaniu rad nie będą wywierali żadnego wpływu. Te karteczki, na których każdy wyborca winien się podpisać, będą w zamkniętych kopertach przesłane jeneralnemu gubernatorowi prowincyi, w kazasach za pośrednictwem podgubernatorów, w sandzakach za pośrednictwem mutessarifów. Te rozmaite kartki wyborcze nadesłane do głównej władzy wilajetu mieszają się z kartkami oddanymi przez członków rady administracyjnej stolicy wilajetu. Następnie powołuje jeneralny gubernator zgromadzenie, które składać się może najwyżej z piętnastu członków. Jedynie wyżsi urzędnicy państwa i naczelnicy władz religijnych mogą wziąć udział w tem zebraniu zostającym pod przewodnictwem jeneralnemu gubernatorowi. W obec tego zgromadzenia otwierają się karteczki wyborcze. Następnie liczone będą głosy a ci z kandydatów, którzy najwięcej głosów otrzymali, zostaną mianowani deputowanymi. W razie równości głosów rozstrzyga losowanie. Karteczki wyborcze i protokół posiedzenia za pośrednictwem jeneralnemu gubernatorowi odesłane zostaną do Carogrodu.

§ 6. Ponieważ zapadła uchwała, aby otwarcie Izby deputowanych nastąpiło 1 grudnia r. b. a sesya trwać miała miesiąc, dla tego wybrani deputowani, po opatrzeniu w pismo gubernatora, udadzą się do Carogrodu. Deputowani muszą być nadto zaopatrzeni w masę batę zawierającą pieczęć rady administracyjnej i liczbę otrzymanych głosów.

§ 7. Stolica (to jest Carogród) wraz z okolicą będzie podzieloną na dwadzieścia okręgów wyborczych. — Każdy okręg wyborczy wybiera dwóch mężów, którzy znów wybierają deputowanych dla Carogrodu i okolicy. Owych zaś mężów mających wybrać deputowanych w taki wybiera się sposób: W każdym okręgu wyborczym utworzy się komisya złożona z notabłów. Mężcy mieszkańcy tego okręgu, będący poddany tureckimi a mający przynajmniej lat 25 zostaną zawołani, aby wskazywali dwóch mężów, którzy wybiorą mają deputowanych. Tym celem sporządzi komisya listę na której każdy zapisze imię tej osoby, którą obiera na wyborę. Otrzymujący większość głosów, zostaną mianowani wyborcami. Obrani w ten sposób delegowani do okręgów stolicy z okolicą, zbiorą się w miejscu wskazanem przez rząd cesarski, celem wybrania deputowanych, których liczbę się oznaczy. Przy wyborze tym tak samo się postąpi, jak przy wyborze kolegiów rady administracyjnej dla pojedynczych prowincyi. Każdy delegowany napisze na osobnej karcie nazwiska tych osób, które wybiera na deputowanych, a które odpowiadają warunkom podanym w § 4. Te rozmaite karteczki wyborcze podług pisane przez delegowanych, zostaną przesłane w zamkniętych kopertach do ministerstwa policyi, które je wręczy Radzie państwa. Ta ostatnia przystąpi do sprawdzenia kartek wyborczych i to stósownie do przepisów wyznaczonych do wilajetów. Kandydaci, którzy mieli większość głosów, otrzymają swe karty jako deputowani a nazwiska ich natychmiast zostaną ogłoszone.

§ 8. Deputowani będą otrzymywali codziennie w Carogrodzie wynagrodzenie pieniężne jako też koszty podróży do domu. Prowincyalne kasy rządowe zaś zapłacą deputowanym swych wilajetów koszty podróży do Carogrodu i to stósownie do odległości podług normy jaką się zachowuje względem urzędnika stojącego w służbie czynnej a mającego 3000 piastrow pensyi. — Skoro dwie trzecie deputowanych przybędzie do Carogrodu, rząd cesarski nie czekając przybycia innych, — stósownie do rozporządzenia cesarskiego natychmiast przystąpi do otwarcia Izby.

SERBIA.

* Białogrod, 23 października. Dziś odbył się w Białogrodzie chrzciny syna ks. Milana. Ceremonia dokonał metropolita serbski, konsul rosyjski Kwarcon zastępował cara jako ojca chrzestnego. Nowonarodzonemu dano na chrzcie imię Aleksander. Przy tej sposobności odbyły się jeszcze uroczystości dworskie; uroczystości publicznej nie było, gdyż ostatnie smutne wiadomości z Deligradu nie licowałyby z publiczną radością. Przy chrzcie i bankiecie było obecne jeno ciał dyplomatyczne.

GRECYA.

* Ateny, 23 października. Pod powyższą datą telegrafują z stolicy greckiej do wiedeńskiej Presse. Oczekują tutaj z wielką niecierpliwością przybycia króla, celem przyłożenia ostatecznie ręki do mobilizacyi armii. Dotychczas brak jednolitości uzbrojenia, dostatecznego wyżywienia wojska, niemniej brak zupełny pociągów. — Wojna nie jest zarówno w całej Grecyi popularną. Inny zaś korespondent do tego dziennika pisze co następuje: Sztab jeneralny, pociągi i służba sanitarna tak dobrze jakby nie były a i flota jest zupełnie niedostateczną. Armia potrzebuje przeto, by mogła wyruszyć do boju przynajmniej dwa miesiące czasu, a i w tym razie jest rzeczą wątpliwą, czy zdoła prowadzić ze skutkiem wojnę przeciw wojsku regularnemu. Czy jednak pozostanie armii greckiej tyle czasu, to inne pytanie.

RUMUNIA.

* Bukareszt, 23 października. Pol. Corr. donosi z Bukaresztu, że w dniach najbliższych cała armia wyruszy ku Dunajowi i że ona ma stanowić awangardę armii rosyjskiej. Nie bardzo chce się wierzyć tej pogłosce, jeżeli która bowiem armia to z pewnością rumuńska nie posiada kwalifikacyi na awangardę, której przeznaczeniem iść w pierwszy ogień. Znałe są dostatecznie czyny bohaterkie wojska rumuńskiego z r. 1866 kiedy to kilkadziesiąt źle uzbrojonych ochotników polskich przedzierających się przez Rumunię na polską widownię rozbiło w proch 4—5000 regularnego wojska rumuńskiego usiłującego zagrozić im celem zaskarżenia sobie względów Rosyi drogę — Pester Lloyd zapewnia, że traktat między Rumunią a Rosyją został zawarty dnia 6 października.

Przy powołaniu do broni rezerwistów postępuje sobie rząd rumuński z bezwzględna surowością. O manewrach nie ma już mowy. Jest to jawna tajemnica, że armia rumuńska przepędzi zimę w Bukaryi. Sposób, w jaki się odbywa przygotowanie i uzbrojenie, wyraźnie na to wskazuje. 4 dywizye piechoty, 16 szwadronów i 18 baterii stanie w krótkie na stopie wojennej. Kontyngens rumuński wynosiłby więc 56000 piechoty, 8750 jazdy i 108 dział. Na naradzie ministerjalnej postanowiono, że koncentracya wojska nad granicą dajunską ma się rozpocząć 25 b. m., poczem minister wojny (a może sam książe) obejmie naczelne dowództwo. Wszyscy kupcy zboża zostali zawezwani, aby oświadczyli jakimi rozporządzają zapasami. Powiadają, że rząd ma swój i na oby rachunek będzie zakupował zboże. Zakupna te trzeba będzie przyspieszyć, gdyż na pewno twierdzą w Bukareszcie, że w krótkie ukaże się zakon wywozu wszelkich gatunków zboża z południowo-rosyjskich portów jak z Odessy, Berdyńska, Sebastopola i Taganrogu. Zapewniają, że w Jasach jak i w wszystkich miejscowościach aż do Prutu zakupiono wielkie zapasy mąki, jęczmienia, owsa i siana. Podróżni przybywający z Kiszieniewa zapewniają, że linia kolejowa Kijów-Odesa, Odesa-Kiszieniew i Charkow-Kijów bez przesanki przewożą wojsko. Na liniach tych pociągi towarowe prawie zupełnie przestały kursować. Twierdzą nadto, że w Bessarabii skoncentrowane są cztery korpusy. Uczniów bukareszkiej szkoły lekarskiej zaproszono, aby wstąpili do sanitarny służby armii, dla której urządzają centralny szpital. Nadto gorliwie się zajmują urządzeniem ambulanów. Rumuńskie towarzystwo „czerwonego krzyża“ również się rusza. Wzywa ono członków do zbierania szarp i płatów płóciennych. Wyślano nadto delegowanych do Braiły i Turn-Severina, gdzie urządzi szpitale.

Główna berlińska, 25 października.
Pszennica per 1000 kilo w miejscu 185-230 m. wedle gatunku żółta, zółta marchwijska — m. z kolej pl. na pa-
dzienik 210 — październik-listopad 209 — 208 pl., listopad-
grudzień 208-207, kwiecień-maj 215-214 m. pl.
Żyto per 1000 kilo w miejscu 152-185 m. wedle ga-
tunku żółte, rosyjskie 152-154 m. z kolej, nowe rosyjskie 160-167
— marek z kolej plac., krajowe 180-185 m. z dworca plac.,
na październik 155-156 październik-listopad 155-154 listopad-
grudzień 156-155 — grudzień-styczeń 157-156 —, kwiecień-
maj — — — m. pl.
Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 135-180 m. wedle
gatunku żółty.
Owies per 1000 kilo w miejscu 135-175 m. wedle ga-
tunku żółty, szwedzki —, rosyjski 146-160, nowy pomorski
167-170, wesołowski i zachodnio-pruski 150-167, nowy szlaski
167-167, nowy galicyjski 145-61, nowy czeski 157-170 —
nowy węgierski 155-158 marek z dworca plac., na październik
163 — październik-listopad 138 —, listopad-grudzień 152-
162 na wiosnę 156-158 marek plac.,
Groch per 1000 kilo do gotowania 166-200 m., na paszę
159-165 marek plac.,
Rzepak per 1000 kilo 300-315 — marek.
Rzepak per 1000 kilo 300-310 marek plac.,
Olej rzepiowy per 1000 kilo w miejscu 71. marek bez
becki plac., na październik i październik-listopad 71.5-71.4 —
listopad-grudzień 71.5-4, kwiecień maj 73.3 —, m. pl.
Olej lniany per 100 kilo w miejscu — marek.
Olej skalny per 100 kilo w miejscu 42 marek.
Okowita per 100 w miejscu bez becki 61. — m. pl.,

na październik 53-53.3, październik-listopad 53. — 53.3 — listo-
pad-grudzień 53. — 53.2 kwiecień-maj 54.8-55.3 — marek plac.
Berlin, 25 października. **Młaka pszena** nr. 00 nr.
0 28.50-28.54, nr. 0 1 26.50-25. — m. rżana nr. 0 25-23.50 —
nr. 0 i 1 23.25-22 m. pl.
Berlin, 24 października.
Urządowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.
Pszennica loco cicho. — Termina niżej. — Wypowie-
dziano 6000 cent. Cena wypowiedziana 212. — m. per 1000 kil.
Loco 186-230 m. wedle gat., piękne, żółta march. — z kolej
pl., żółta (czew.) na ten miesiąc — pl., październik-listopad 211-
209.5-210 pl., listopad-grudzień 211-209.5-211 — plac., grudzień-
styczeń — plac., styczeń-luty 1877 — plac., luty-marzec —
pl., marzec-kwiecień — plac., kwiecień-maj 216. — 216.5-216.5 pl.
miej-czerwiec — pl.
Żyto loco niejaki handel. — Termina słabo. — Wypowie-
dziano 9000 cent. Cena wypowiedziana 155.8 m. per 1000 kilogr.
Loco 152-185 m. wedle gatunku, piękne nowe — z kolej
pl., żółta (czew.) na ten miesiąc — pl., październik-listopad 151-
150.5-151 pl., listopad-grudzień 151-150.5-151 — plac., grudzień-
styczeń — plac., styczeń-luty 1877 — plac., luty-marzec —
pl., marzec-kwiecień — kwiecień-maj 162-161 pl.
Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 135-180 marek
wedle gatunku.
Owies loco słabiej. — Termina ospale. — Wypowie-
dziano 3600 cent. Cena wyp. 161.5 m. per 10 0 kilogr. Loco

135-175 m. wedle gat., na ten miesiąc 163. — 160. plac., cena
przeciętna —, październik-listopad 152. — plac., listopad-
grudzień 152. — plac., grudzień-styczeń — plac., styczeń-luty
1877 — plac., luty-marzec — plac., marzec-kwiecień —
—, kwiecień-maj 157-156.5-157 pl.
Młaka rżana słabo i niżej. — Wypow. — cent. Cena
wyp. — m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilogr. brutto
z miechem, płynący pl., na ten miesiąc 22.5-22.45 pl., — cena
przeciętna, październik-listopad 22.5-22.45 — pl., listopad-
grudzień 22.5-45 — pl., grudzień-styczeń 22.5-50 — pl.,
styczeń-luty 877 22.5-50 — pl., luty-marzec 22.5-50 — pl.,
marzec-kwiecień 22.5-50, kwiecień-maj 22.65 pl.
Groch per 1000 kilogr. do gotowania 166-200 marek wedle
gatunku, na paszę 159-165 m. wedle gatunku.
Nasiona olejne per 100 kilogr. Wypowiedziano
cent. Cena wypowiedz. — marek. Rzepak zimowy
zimowy —
Olej rzepiowy mało zmienion. — Wypowiedz. z becką
— cent., bez becki — cent. Cena wypowiedziana z becką
— m., bez becki — marek per 100 kilogr. Loco z becką
732 marek, bez becki 71.8 m., na ten miesiąc 72-71.8 —
pl., cena przeciętna — październik-listopad 71.8-71.6 —
pl., listopad-grudzień 71.8-71.5 — pl., grudzień-styczeń —
pl., styczeń-luty 1877 — plac., luty-marzec — plac.,
marzec-kwiecień — pl., kwiecień-maj 73.5-73.4 — pl., maj-czer-
wiec — plac.,
Olej lniany per 100 kilogramów bez becki loco —
marek.
Olej skalny stały. — — Rafinowany (Standard-
white) per 100 kilogr. z becką w partyach o 50 bar. (125 ctr)

Wypowiedziano 875 ctr. Cena wypowiedziana 39.5
100 kilogr. Loco 49. m., na ten miesiąc 39.2-39.7,
cena przeciętna —, październik-listopad 39.2-39.7,
pl., listopad — plac., listopad-grudzień 38.3-39.4 —
grud., grud., styczeń 38.8-39.4 styczeń-luty 1877
luty-marzec — pl., kwiecień-maj — pl.
Okowita ożywna i wyżej. Wypowiedz. 10,000
Cena wypowiedziana 51.8 marek. Per 100 litrów 4 100
10,000 proc. z becką. Loco — pl., na ten miesiąc 51.5-
pl., cena przec. — m., październik-listopad 51.5-
pl., listopad-grudzień 51.5-52 — pl., grud., styczeń 52.5-
styczeń-luty 1877 52.5 — pl., luty-marzec 53.5 plac.,
kwiecień 53.8 —, kwiecień-maj 53.8-54.3 plac.,
— pl., czerwiec-lipiec — pl.
Okowita per 100 litrów 4 100 proc. = 10,000
becki loco 51.3 — pl., na ten tydzień —. — pl., na list.
pl., styczeń — plac.
Młaka rżana nr. 00 30-28.50 —, nr. 0 28.50-25-
1 26.50-25.
Młaka rżana nr. 0 25.00-23.50, nr. 0 i 1 23.25-22
100 kilogr. brutto z miechem

KORESPONDENCYA REDAKCYI DZIENNIKA
— Pałuczaninowi. Korespondencyi
nej nie ogłosimy; — czekamy na czyny.

Antykwarnia E. Calliera
poszukuje
druków polskich
z lat 1763—1793.
PISM KRASICKIEGO
wydania paryskiego.
Dodatków do pism Krasickiego
wydania Dmochowskiego.
Estreicher Th. Bibliografii Pol-
skiej zeszyt I tomu pierwszego. Kra-
ków 1870.
Rubrycelli dyczezy gnieźnień-
skiej z lat 17-2—1796, 1798 —
1835, 1838—1845, 1847, 1860.
Rubrycelli dyczezy poznań-
skiej z lat 1781, 1782, 1809, 1810,
1811, 1813, 1814, 1816, 1817.
Lelewela Polska, Dzieje i Rzeczy
jól, tom VII (ogólnego zboru tom XII
zawierający: Polska odradzająca się.
Dodatków do niej, porównanie trzech
konstytucyj i Nowosilów w Wilnie,
1859.
Rogalskiego Józefa dz. p. n.
Sztuka budownictwa na swoje po-
rządki podzielona. Poznań 1760
i Warszawa 1775.
Encyklopedyi powszechnej,
wyd. Orgelbranda, pojedynczych ze-
szytów.
Kalendarzy wydawanych przed r.
1800.
Jest do nabycia za pośrednictwem
Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego
zbiór kompletny

Krzyże
i inne nagrobki z marmuru,
piaskowca itd. pięknie i tanio się
wykonują i są zawsze w zapasie u
B. Loewenherz
nastp.
A. Schlesinger.
Poznań, Bramkowa ulica Nr. 14
obok rejencji. (4102)
Nakładem **Józefa Jolowicza**
w Poznaniu wyszło co dopiero w 2 wy-
daniu dzieło pod tytułem:
Kopciński dla grzesznych dzieci
przez Teof. Kl. z Bydgoszy
karton z 18 pięknie kolorowanymi obraz-
kami i tekstem. Cena 2.25 marki.
(Za przesłaniem należytości posyła się
franco na prowincyę.) (5328)
Drugie wydanie tej pięknej książki z
obrazkami, które każdemu dziecku wiel-
ką sprawi niespodziankę, jest tak co do
tekstu jak obrazków nader korzystnie
zmienione.

Księgarnia E. Calliera
W POZNANIU
przyjmuje prenumeratę na
Schlosser'a
Dzieje powszechne
w przekładzie polskim.
Przedpłacicieł płać przy odbiorze
tomu I i za tom ostatni. Tom po M.
5, oddzielnie oprawne po M. 6.50. Do-
tychczas wyszło tomów (15) piętnaście.
50 tomów
powieści i innych utworów literackich
polskich, za cenę 10 talarów poleca
ANTYKWARNIA E. CALLIERA
w Poznaniu.
Składam publiczne podziękowanie i oświadczam wdzięczność Wmu
Antoniemu Batkowskiemu
doktorowi medycyny, zamieszkałemu w mieście Poznaniu, który przez zna-
omość swego powołania przyniósł skuteczną pomoc w chwili wielkiego nie-
bezpieczeństwa tak mojej żonie jak i dziecku, że się cieszą pożądanym zdrowiem.
Sady pod Poznaniem. (5428)
Kasimowski Władysław
właściciel majątku Sady.
Okna kościelne, wszelkie reparacje szklarskie.
Oprawa obrazów
po bardzo przystępnych cenach poleca szklarnia
A. Hyrszfelda
Wrocławska ul. 21. (5427)
Szklanki od 12 sgr., szkło tafle na pół białe 20 i 30 Marek.

Modes et Robes
E. Weyl
S. Wilhelmowski plac S.
poleca nowości paryskie,
w eleganckim i jak najgusto-
wiejszym wyborze na sezon je-
sienny i zimowy. (4908)
Najnowszy wynalazek
Cornasier (szczotka do nagnio-
tów) wyborna dla tatwego i bez bólu u-
suniecia nagniotków i guzów, po 75 fen.
Skład u Wilhelma Neuländer, Stary
Rynek 60. (5245)

Pasy do maszyn
rzemieńne, parciarne, gumowe.
Artykuły techniczne (4664)
do maszyn, młynów, gorzeln, mączkarni
itp. jako to: wszelkie towary gumowe,
liny, drutowe, węże parciarne, szkła do
kotłów, pakunki, smarowniki, alzakie
kamienie, skóry na manchetę i do pump,
skóry do szycia, kręcione itd. polecają
Orłowski & Co.
Poznań, Jeznicka ul. Nr. 1
Cierpienia w uszach
głuchotę leczy pewno i gruntownie
jeżeli nie od urodzenia pochodzi.
F. Kattapool w Ahaus,
Westfalia.
(4633)
Książka depozytowa zaginęła Mi-
kołajowi Gabryelewiczowi z Buina; powyższą
nabyłem. Rzetelnego znalazcę proszę o oddanie.
(5408) **Jan Gabryelewicz w Środzie.**

tryków
(z wełną czesanką) w Domi-
Woyntz pod Starem Bojan
już się rozpoczęła.
baranów
się rozpoczęła. (542)
Une dame française
bien connue dans le Duché, des
placé comme institutrice, le le-
vier. S'adresser à la Redaction Nr.
Subjekt
obeznany dokładnie z buchaltery-
w korespondencji polskiej i niemie-
posiadający dobre świadectwa jako i re-
daktora, poszukuje zaraz miejsca w Ka-
Zaskaw wiadomości udzieli Admini-
Dzien. Pozn. pod Nr. 4200.

PRZYJACIELA LUDU
leszczyńskiego
za cenę 25 tal.
Księgarnia **E. Calliera** w Po-
znaniu przyjmuje prenumeratę na
Barcińskiego
Buchhalterya
podwójną.
Cena dzieła całego wynosi 9 Marek.
Część pierwsza wyszła już z druku
i przedpłacielem natychmiast roze-
ślana zostanie.

Wielka
wyprzedaż alzakcka.
Po niebawym dotąd cena h (5401)
Hotel Berliński
szefny 5 1/4 szerokie 3 1/2 szyring 3
1/2. Dunite 3 1/2. Dowlas 3 1/2. 1/2. stary
łokieć. Płocienne ręczniki 2-5 1/2.
Chustki do nosa od 1 tal. tuz. Eleganckie ko-
szule (bielefeldskie płótno) 1 1/2 tal., kolorowe
1 1/2 tal., wełniane i z adasu wełnianego spodniki
1 1/2 tal., modne damskie kolierzyki i mankiety,
wełniane koszule zdrowia 20 1/2. pantaloncy
20 1/2. 3 szlupse 6 1/2. prima wełna funt
celny 1 tal., jedwabne Cachenez od 12 1/2. 1/2.
flanelowe 11 1/2. damskie sukno 20 1/2.
pończochy i szkarpetki wełniane 10 do 12 1/2.
1/2. Wielki wybór modnych wełnianych pe-
lerynek i chustek na głowy. Nici do
machin 100 i 500 yardów tanio. Przy odbi-
orze towarów za 5 tal. 2 tiulowe okrycia darmo.

Świeżego dorsza
funt 25 sgr. poleca (5431)
K. Szule Wodna ul. 25.
Dla dam!
Dobre na 2 guziki zapinane rękawiczki
glancowane po 1.66 Mr. poleca
(5424) **Wilhelm Neuländer**
Rynek 60 róg Wrocławskiej ul.
Cebulki kwiatowe
t. hyacenty, tulipany, crocus itd. mam tylko
do połowy listopada suche na składzie i
proszę w razie potrzeby tańszych gatunków,
które po największej części używane bywają
do kultury krajowej, o szpieznie zamówienia,
ponieważ resztę przed zmianą zasadzić trzeba.
Cennik przesyłam na żądanie franco — gratis.
Za opakowanie obliczam tylko wydatki
gotówką. (5429)
Poznań, Rybaki Nr. 7 w październ. 1876.
A. Krause.

VERITABLE BÉNÉDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BÉNÉDICTINE
OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI
Wytworzonego smaku, wzmacniającego, pomaga trawieniu i obud. apetyt
JEDEN Z NAJLEPSZYCH LIKIERÓW.
Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na
spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyry-
gującego.
Aligand aini
Skład główny w Fécamp we Francyi.
Agencja główna w Paryżu Boulevard
Hausmann 76. Dostać można w
Poznaniu w składach pp. Jakóba
Appel i W. F. Meyer. (36)

Kuropatwy
poleca tanio Dominium Gego-
lewo p. Miejską Górką. (5299)
Losy
na pierwszą wielką
loteryą koni
w Brandenburg a. d. H.
po 3 Marki (3802)
nabyć można w Eksp. Dziennika Pozn.
Ciągnięcie nastąpi w dniu
31go października 1876.
Dobrowolna licytacja.
We wtorek 31go października r. b.
o godzinie 12tej w południe będzie
podpisane Dominium publicznie sprze-
dane (5393)
6 cugowych koni.
Dla chęć kupienia mających, p. z-
bujących koleją, będą na stacyi w
Amsee czekać furmanki.
Dominium Węgierce
p. Amsee.

Młody człowi
(ekspedycy) poszukuje miejsca do ha-
korzeni, win i cygar
za małym wynagrodzeniem. Sig. 1877
restante Środa.
UCZNI
poszukuje cukiernia
T. Wężyk
ś. Marcin 59.
Dzisiaj w piątek i codziennie
świeże flak
F. Butte
(5430) Nowomiejski Ry
Interesowanym osobom domosze upr-
ze rozpoczął kurs tańca dla os-
rosłych, również urządzam osobne ko-
dzieci za połowę ceny.
Olimpia z Szczepańskich
Warchanek.
Grobla Nr. 22, w domu p. Prądz
Teatr polski w ogrodzie Potoc
W POZNANIU.
W czwartek dnia 26 paźdz. 1876
poraz drugi:
Podróż po Warszaw
operetka komiczna w 7 obrazach
Początek o godzinie

9. Katalogu 9.
dział polskich
Antykwarni
E. Calliera w Poznaniu
wyszedł arkusz dziewiąty i rozsyła
się na żądanie fr. bezpłatnie.
Nakładem drukarni **J. I. Krasze-**
wskiego w Poznaniu wyszło i jest do
nabycia w wszystkich księgarniach (5594)
1. **Bajki Krasickiego** 5 sgr.
2. **O Hipotekach** przez E. Karłowskiego 3 sgr.
3. **O podstawach prze-**
mysłu przez Dr. W. Ze-
bińskiego 5 sgr.

Antykwarnia E. Calliera
poszukuje
druków polskich
z lat 1763—1793.
PISM KRASICKIEGO
wydania paryskiego.
Dodatków do pism Krasickiego
wydania Dmochowskiego.
Estreicher Th. Bibliografii Pol-
skiej zeszyt I tomu pierwszego. Kra-
ków 1870.
Rubrycelli dyczezy gnieźnień-
skiej z lat 17-2—1796, 1798 —
1835, 1838—1845, 1847, 1860.
Rubrycelli dyczezy poznań-
skiej z lat 1781, 1782, 1809, 1810,
1811, 1813, 1814, 1816, 1817.
Lelewela Polska, Dzieje i Rzeczy
jól, tom VII (ogólnego zboru tom XII
zawierający: Polska odradzająca się.
Dodatków do niej, porównanie trzech
konstytucyj i Nowosilów w Wilnie,
1859.
Rogalskiego Józefa dz. p. n.
Sztuka budownictwa na swoje po-
rządki podzielona. Poznań 1760
i Warszawa 1775.
Encyklopedyi powszechnej,
wyd. Orgelbranda, pojedynczych ze-
szytów.
Kalendarzy wydawanych przed r.
1800.
Jest do nabycia za pośrednictwem
Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego
zbiór kompletny

HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ JEDYNY PREPARATOR.
PILULE de PEPSEINE de HOGG
PIGULEKI Z PEPSEINY HOGGA.
Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zabezpieczenia go od wpływu po-
wietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu uży-
ciono skuteczność jego niezawodną. — Pigulki Hogga przygotowywują się w trojaki sposób i
1. **PIGULEKI HOGGA z CZYSTYM PEPSEINYM** przeciwko upośledzonemu trawieniu, gorzcy,
wymiotom i innym przypadłościom, specjalnym żółdka.
2. **PIGULEKI HOGGA z PEPSEINYM** w połączeniu z **szelazem odkowazonem** przez wodoród
przeciw słabościom żółdka powikłanym niedokrwistością, niemością ogólną, etc., bardzo są
wzmacniające.
3. **PIGULEKI HOGGA z PEPSEINYM** w połączeniu z **lodanem szelaza** niepodlegającym rozkła-
dowi, przeciw słabościom skroflicznym, lymfatycznym, siłilicznym i pierświom.
PEPSINA przez połączenie z szelazem i lodanem szelaza posiada własność drażniącą, jak lodan
szelazo wywołują na żółdke osób nerwowych i drażliwych. — Pigulki Hogga sprzedają się je-
dyne we flakonach trójkątnych i znajdują się w głównych aptekach.
Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. (5428)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej
Berlin, 25 października.
Niemieckie papiery.
Pruska poż. ukonsolid. 4 103.30 p.
dito dito 4 96.75 p.
Oblię długi państwa 3 93.10 p.
Prem. poż. państwa z 1855 3 136.50 p.
Listy zast. wschodnio-
pruskie 3 101. p.
dito 4 101. p.
List. zast. pozn. (nowe) 4 93.90 p.
dito 4 93.90 p.
dito lit. A. i C. stare 4 — p.
dito A. i C. nowe 4 — p.
dito lit. A. i C. 4 — p.
Zachodnio-pruskie 4 82.50 p.
dito 4 93.80 p.
dito 4 100.75 p.
dito II serya 5 — p.
dito 4 100.75 p.
dito nowa I serya 4 — p.
dito II serya 4 101.40 p.
Listy rent. pozn. 4 94.50 p.
dito 4 94.50 p.
dito 4 97.30 p.
Akcyje bankowe.
Wrocław. bank dysko. 4 167.75 p.
dito wekslowy 4 172.80 p.
Niemieckie banki.
Meining. 4 112.40 p.
Gotajski bank kredyt. 4 — p.
Kwileckiego i Sp. bank 5 82. p.
Meining. bank kredyt. 4 69.50 p.
Austriack. zakład kred. 5 235-238 p.
Poznań. bank prowinc. 4 96. p.
Bank Rzeszy niem. 4 156. p.
Prowincjonal. stowarz. 5 77. p.
dyskont. 5 87. p.
Szlaskie stowarz. bank. 4 — p.
Akcyje przemysłowe.
Berliński kantor drzew. 4 47.50 p.
Stowarzysz. immol. 4 77. p.
Dortmund Union 5 8.30 p.
Buty Hoerder 5 39.75 p.
dito Laura 5 — p.
dito Launhammer 5 24. p.
dito Marienhütte 5 66.50 p.
dito Massener 4 18.25 p.
dito Redenhütte 5 7.75 p.
Berlin. Passage. 5 — p.
**Akcyje zakładowe i obligacye kole-
telesnych.**
Bergsko-marochijska 4 77.30 p.
Berlińsko-gorzowska 4 76. p.
dito szwedzka 4 117.50 p.
Bzozsko-graj. 5 15.90 p.
alloyjaka Karo. Lud. 5 31.75 p.
Kolej Radolfa 4 40.70 p.
Marochijsko-poznańska 4 3.90 p.
Jörnosska. kol. lit. A. C. 3 133.40 p.
dito lit. B. 3 123.20 p.
Aust. -franc. kolej pań. 5 433-436.
Aust. póln. zachodnia 5 199.50 p.
dito pol. państ. (Lomb.) 5 123. p.
Wschodniopruska kol. 4 21.60 p.
K. h. po praw. br. Odry 5 106.20 p.
Rumuniska kolej 5 14.75 p.
Rosyjska kolej państ. 5 106.75 p.
Starogardzko-poznań. 4 100.10 p.
Warszawsko-wiedeńsk. 5 193. p.
Marochijsko-pozna. z pr. 5 66-67 p.
Zagraniczne papiery.
Aust. renta srebr. 4 53-53.50 p.
dito papier. 4 50.60 p.
dito losy z 1854. 4 91.50 p.
dito losy kredytowe 4 285. p.
dito losy z 1860. 4 95.80 p.
dito losy z 1864. 4 245. p.
Rosyjsk. poż. prem. 1864 5 144.80 p.
dito 1866 5 143. p.
Rosyjsk. póln. obligacye 5 79. p.
Polsk. listy zast. III em. 5 77.50 p.
dito nowe 5 71.50 p.
Polsk. listy likwidacyjn. 5 64.25 p.
Warsz. listy zast. miejskie 5 70. p.
Aust. 6% oż. 1866 5 104.10 p.
Ameryk. 6% oż. 1866 5 99.40 p.
dito 5% oż. 1866 5 99. p.
Ameryk. 5% fund. 5 102. p.
Renta francuska 5 — p.
Rumun. ka pożyczka 3 85. p.
Moneta w złocie, srebrze i papierach.
Napoleonsdory 5 16.22 p.
Imperyaly 1 16.70 p.
Dolary 4 4.18 p.
Austriack. noty bank. 1 172. p.
Rosyjskie noty bank. 3 260.25 p.
Francuskie noty bank. — p.
Dyskonto wekslowe 4 — p.
dito lombardowe 5 — p.
Poznań, 26 października.
Listy rentowe i zastawne.
Pozn. listy zastawne 3 98. p.
Nowe listy zastawne 4 94. p.
Listy rentowe pozn. 4 94.90 p.
Prowinc. obligacye 5 — p.
Powiatowe obligacye 5 110.25 p.
Powiatowe obligacye 4 97. p.
Obligacye miejskie
dito 4 — p.
Szlaskie listy zastawne 3 94.50 p.
Szlaskie listy rent. 4 95. p.
Akcyje bankowe.
Wrocl. bank dysko. 4 68. p.
Kwilecki, Potocki i Sp. 5 62. p.
Meining. bank kred. 4 — p.
Niemieck. bank hipot. w 4 — p.
Meining. 4 — p.
Wschod.-niem. bank 5 83. p.
Aust. zakład kredyt. 5 236 p.
Pozn. bank prowinc. 4 96. p.
Szlaskie stowarz. bank. 4 87. p.
Papiery pruskie.
Pruska poż. ukonsolid. 4 98. p.
dito 4 104. p.
Dobrowol. poż. państ. 4 101. p.
Prem. poż. państ. 1855 3 131. p.
Oblię długi państwa. 3 136.0 p.
Zielazne koleje
Berl.-gorz. akce z 4 90. p.
Bergsko- 4 82. p.
Marochijsko-poz. ak. z 4 14.50 p.
Górno-szl. lit. A i C. ak. z 3 130. p.
dito lit. B. ak. z 3 125. p.
Wsch. prus. pol. ak. z 4 — p.
Kolej po pr. br. Odry. 5 — p.
akcyje zak. 5 — p.
Starogardzko-poznań. ak. z 4 101. p.
Bzozsko-grajaw ak. z 5 78. p.
Kolej kol. K. Lud. ak. z 5 — p.
Aust. franc. kol. państ. ak. z 5 434. p.
dito póln.-zachod. ak. z 5 — p.
dito pol.-państ. (Lomb.) 5 — p.
akcyje zak. 5 122. p.
Rumuniska kol. ak. z 5 14. p.
Rosyjsk. kol. państ. ak. z 5 — p.
Warszawsko-byd ak. z 4 — p.
Warszawsko-wi. d. ak. z 5 55. p.
Amer. poż. 1882 5 93. p.
dito 1885 5 69.50 p.
Włoska renta 5 — p.
dito akcyje tytun. 5 — p.
dito obligacye tyt. 5 — p.
Aust. noty bank. 5 87.40 p.
dito renta papierowa 4 50. p.
Aust. renta srebrna 4 53. p.
Polsk. lik. listy 4 93. p.
Ros. listy zast. na grn. 5 78. p.
Rosyjsk. kol. państ. ak. z 5 — p.
dito 1871 5 — p.
Ros. noty bank. 5 87.10 p.